

Komunikat PAP: RPO: kary cielesne wobec dzieci naruszają ich godność i są sprzeczne z prawem – 30 stycznia 2008 r.

30.01.2008 17:40

30.1. Warszawa (PAP) - Choć Konstytucja zabrania stosowania kar cielesnych w stosunku do każdego człowieka, także wobec dzieci, w Polsce nie uznaje się ich za przestępstwo - alarmuje Rzecznik Praw Obywatelskich Janusz Kochanowski w liście do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Cwiągalskiego.

"Rozstrzygnięcia organów postępowania karnego, w sprawach dotyczących m.in. znęcania oraz naruszenia nietykalności cielesnej dziecka, prowadzą do wniosku, iż w praktyce orzeczniczej ukształtował się pogląd o istnieniu pozaustawowego kontratypu w prawie karnym uznającego, iż nie popełnia przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej, kto fizycznie karci swoje dziecko" - pisze rzecznik.

Kochanowski podkreśla, że stosowanie kar cielesnych wobec dzieci narusza ich godność, którą gwarantują im zarówno Konstytucja, jak i Konwencja o Prawach Dziecka. "Poszanowanie godności człowieka i jej ochrona są obowiązkiem władz publicznych" - przypomina RPO.

Zdaniem rzecznika, w naszym kraju wciąż obowiązuje przekonanie, że kary cielesne są elementem wychowania dziecka.

RPO ilustruje ten problem przykładami z Krajowego Rejestru Karnego: od 1 września 1998 r. do 31 grudnia 2005 r. skazano łącznie 10 osób za naruszenie nietykalności cielesnej małoletniego, podczas gdy w tym samym czasie prawomocnie skazano 2138 osób za ten sam czyn popełniony wobec osoby dorosłej. Według Kochanowskiego dane te bynajmniej nie świadczą o tym, że dzieci są w znacznie mniejszym stopniu ofiarami naruszenia nietykalności cielesnej.

Potwierdzać to mają także, zdaniem RPO, wyniki badań przeprowadzonych na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej przez TSN OBOP w 2007 r., wskazujące na to, że do przemocy fizycznej wobec syna przyznaje się 26 proc. rodziców, a do podobnych zachowań wobec córki - 18 proc. Według rzecznika równie niepokojące są wyniki badania CBOS, wskazujące, że 22 proc. respondentów bije swoje dzieci, aż 63 proc. badanych było w dzieciństwie karanych klapsami, a 38 proc. było bitych pasem lub innym przedmiotem.

Kochanowski zwraca uwagę, że w aktach badanych przez niego spraw pojawiały się informacje, że "wobec faktu, iż dziecko było jedynie fizycznie karcone, kiedy sobie na to zasłużyło, to nie może być traktowane jako pokrzywdzony przestępstwem z art. 207 § 1 K.k".

"Komitet Praw Dziecka podkreśla, że kara cielesna stosowana w rodzinie albo w szkołach i innych instytucjach, albo w systemie karnym, jest nie do pogodzenia z Konwencją o Prawach Dziecka. Stosowanie kar fizycznych wobec dziecka nie może być - zdaniem Komitetu - usprawiedliwione tradycją lub obyczajem. Żadna kara fizyczna, w tym +umiarkowana+ czy +racjonalna+ nie ma usprawiedliwienia" - podkreśla RPO.

Rzecznik poprosił ministra sprawiedliwości o zbadanie problemu i przedstawienie opinii w tej sprawie. (PAP)

akw/ wkr/ gma/